

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 30 sierpnia 2023 r.,
w sprawie **M. K.**,
skazanego z art. 282 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu
z dnia 7 grudnia 2022 r., sygn. akt II Ka 307/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli
z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. akt II K 125/19,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

D. P.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. II K 125/19, **M. K.** został skazany za szereg czynów wyczerpujących dyspozycję art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. i art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 304 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującym do dnia 30 maja 2020 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w przy ustaleniu

wysokości stawki dziennej na kwotę 100 zł.; na poczet powyższej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 65 § 1 i 5 k.p.k. zaliczony został skazanemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 września 2018 r. do dnia 17 stycznia 2019 r.; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczonego został od skazanego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz 13 pokrzywdzonych należnych im kwot; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczonego została od skazanego na rzecz pokrzywdzonego D. B. kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia; na podstawie art. 41a § 1 k.k. orzeczonego został zakaz kontaktowania się skazanego z D. B. i zakaz zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50 m na okres 8 lat oraz orzeczono w kwestii dowodów rzeczowych i kosztów postępowania.

Od tego wyroku apelację wywiodła obrońca skazanego adw. K. S., zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. polegającą na orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody dla pokrzywdzonych czynami z art. 304 k.k. i art. 282 k.k., podczas gdy ani prokurator ani pokrzywdzeni nie złożyli wniosku o naprawienie szkody, ale oświadczyli, że nie żądają jej naprawienia, co implikowało brak podstaw prawnych do orzeczenia przedmiotowego obowiązku;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj.:
 1. art. 7 k.p.k. art. 49a, art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., poprzez niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki, w tym z pominięciem rzeczywistych intencji pokrzywdzonych uznanie:
 1. wyjaśnień skazanego w części dotyczącej jego przyznania się w dniach 10 stycznia 2019 r., 17 stycznia 2019 r. w śledztwie do winy i sprawstwa w całości w zakresie zarzutów dotyczących m.in. popełnienia przestępstwa na szkodę D. B., K. S., U. C., A. L., J. M., A. W., A. W., I. P., J. W., M. W., D. P., K. K., E. D. za wiarygodne, podczas gdy wyjaśnienia skazanego początkowo w śledztwie były inne, a przyznanie się do winy i złożenie „odpowiednich” wyjaśnień było elementem umowy zawartej z prokuraturą oraz warunkiem uchylenia tymczasowego aresztowania i zgody na dobrowolne poddanie się karze pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,
 2. wyjaśnień skazanego za niewiarygodne w części dotyczącej jego braku wiedzy o rzeczywistej sytuacji finansowej oraz celu zaciągania u niego pożyczek

przez U. C., A. L., J. M., A. W., A. W., I. P., J. W., M. W., D. P., K.K., E. D., podczas gdy skazany wiedzy takiej nie posiadał, udzielił tymże osobom pożyczek, gdyż ich sytuacja finansowa pozwalała na spłatę, a uzyskanie informacji o sytuacji finansowej tych pożyczkobiorców miało na celu jedynie potwierdzenie możliwości spłaty pożyczki, przy czym skazany nie ustalał celu na jaki miały być przeznaczone pieniądze pochodzące z pożyczek, co sąd pominął,

3. uznanie świadczeń skazanego za niewspółmierne do świadczeń pożyczkobiorców, podczas gdy, dzięki pieniądзом pożyczonym od skazanego pokrzywdzeni mogli podjąć leczenie, przeprowadzić badania lekarskie, zakupić inne niezbędne do funkcjonowania przedmioty, spłacić długi czy też utrzymać się, a pożyczka ta była dla wielu z nich wybawieniem i nie czuli się pokrzywdzeni, co sąd całkowicie pominął,

4. uznaniu świadczeń skazanego za niewspółmierne do świadczeń pożyczkobiorców z perspektywy wysokości spłaconych odsetek, podczas gdy ocena ta winna dotyczyć daty zawarcia danej umowy pożyczki i warunków jej spłaty, które to umowy przewidywały ich spłatę w ciągu 3-4 miesięcy, zaś pożyczkobiorcy sami, z własnej woli kontynuowali spłatę odsetek zamiast kapitału, co sąd całkowicie pominął,

5. uznaniu zeznań K. S. za wiarygodne w zakresie m. in. kierowania wobec niej gróźb karalnych, które miały wzbudzić obawę ich spełnienia, podczas gdy obiektywny materiał dowodowy w postaci zeznań tegoż świadka z rozprawy w dniu 9 stycznia 2020 r., wyciągu z rozmów stron, nie wskazują na jakąkolwiek groźbę czy obawę ich spełnienia, zaś świadome i podstępne działania K. S. (trik z chorobą nowotworową), które miały na celu uniknięcie spłaty pożyczki, budzą wątpliwości co do rzetelności i wiarygodności tego świadka, zwłaszcza, że zeznania tego świadka są zmienne, niespójne i wewnętrznie sprzeczne, a tym samym rodzą wątpliwości co do zaistnienia jakiegokolwiek groźby ze strony skazanego wobec tegoż świadka, ponadto nie dokonała ona spłaty nawet należności głównej, w związku z czym w jej interesie było pomówienie oskarżonego o kierowanie wobec niej gróźb po to, aby ostatecznie uchylić się od odpowiedzialności za pożyczkę, co sąd całkowicie pominął,

6. uznaniu, iż ewentualna groźba skierowana przez skazanego do J. A. wywołała u niej realną groźbę jej spełnienia, podczas gdy świadek ten na rozprawie zeznała, iż nie obawiała się spełnienia tej groźby, a bardziej obawiała się reakcji swojego męża, który nie wiedział o zaciąganych pożyczkach, co sąd całkowicie pominął,

7. uznaniu zeznań świadków wskazujących na problemy D. B. z hazardem jako nieznajdujące potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, podczas gdy, po pierwsze nawet brak takiego materiału nie stanowi okoliczności wykluczającej taki fakt, a poza tym okoliczność ta została potwierdzona dowodem w postaci nagrania z 2016 r., w którym skazany W. C. radzi pokrzywdzonemu, aby ten zerwał z hazardem, co sąd całkowicie pominął,

8. uznaniu, że groźby kierowane przez skazanego wobec D. B. wywołały u niego obawę ich spełnienia, podczas gdy obiektywny materiał dowodowy w postaci nagrania rozmowy między nimi z 2016 r., fakt ubiegania się przez pokrzywdzonego o kolejne większe pożyczki czy też pożyczki chwilówki, liczne kontakty telefoniczne i sms-y inicjowane przez pokrzywdzonego, wielokrotne przychodzenie do biura skazanego dowodzi, że pokrzywdzony nie obawiał się go, ponieważ bez jakichkolwiek obaw szukał z nim kontaktu, co sąd całkowicie pominął,

9. uznaniu, że skazany popchnął dwukrotnie pokrzywdzonego D. B. w klatkę piersiową w celu wymuszenia na nim zwrotu pożyczki, podczas gdy nie wynika to wprost z zeznań pokrzywdzonego, które w zakresie użytej wobec niego przemocy są zmienne i niespójne, nadto pokrzywdzony wielokrotnie, odmiennie niż w rzeczywistości, relacjonuje zdarzenia, badania wariograficzne budzą wątpliwości co do prawdomówności świadka, obiektywny materiał dowodowy przeczy wielokrotnie zeznaniom świadka m. in. billingi czy też notes z zapiskami skazanego, pokrzywdzony świadomie zwiększa intensywność działań skazanego (opinia psychologiczna), zaś sąd uznał te zeznania na tyle niewiarygodne, że uniewinnił M. C. od zarzucanego mu czynu, tym samym brak jest materiału dowodowego, który powyższą okoliczność by potwierdzał,

10. uznaniu zeznań D. B. za wiarygodne w takim zakresie, w jakim są one potwierdzone innymi dowodami, podczas gdy sąd nie wskazuje jakie konkretnie dowody potwierdzają dane konkretne okoliczności, zaś obiektywne dowody np.

notatnik M. K., który wskazuje na rzeczywisty stan zadłużenia D. B., billingi, nagrania rozmowy między skazanym a pokrzywdzonym z 2016 r. wyjaśnienia skazanych zaprzeczają wersji prezentowanej przez pokrzywdzonego, która to wersja jest niespójna, zmienna i wielokrotnie mija się z obiektywnymi ustaleniami taktycznymi,

11. uznaniu zeznań D. B. za częściowo wiarygodne m. in. w zakresie zastosowania wobec niego przemocy w celu wymuszenia na nim zwrotu wierzytelności, podczas gdy zeznania te są sprzeczne wewnętrznie, niespójne, sprzeczne z obiektywnymi dowodami i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a tym samym winny być uznane za niewiarygodne, błędna zaś ich ocena miała istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło sąd do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji do uznania skazanego za winnego zarzucanego mu czynu w punkcie 10 wyroku, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów prowadzić musi do wniosku, iż zeznania pokrzywdzonego w całości nie zasługują na wiarę,

12. uznaniu skazanego za winnego popełnienia tzw. oszustw sądowych, podczas gdy brak jest materiału dowodowego wskazującego na uznanie jego winy i sprawstwa, a treść zażalenia nie może zastąpić zeznań świadka i nie stanowi materiału dowodowego, powstałe zaś wątpliwości winny być rozstrzygnięte na korzyść skazanego,

13. dowolnym oszacowaniu krzywdy doznanej przez D. B., bez oparcia się na jakimkolwiek materiale dowodowym, który w sposób obiektywny określałby jej rozmiar;

14. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 174 k.p.k., poprzez:

1. zastąpienie zeznań świadka adwokata T. K. treścią uzasadnienia jego zażalenia na postanowienie w przedmiocie zwolnienia go z obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej, co stanowi naruszenie zakazu dowodowego i wykorzystanie tegoż pisma jako dowodu wskazującego na winę i sprawstwo skazanego w zakresie tzw. oszustw sądowych, podczas gdy adwokat ten nie został przesłuchany w charakterze świadka, zaś jego zażalenie nie może stanowić dowodu, który zeznania te zastępuje, co w efekcie skutkowało błędną oceną wiarygodności

wyjaśnień skazanego i w konsekwencji błędnym ustaleniem stanu faktycznego niniejszej sprawy;

2. pominięcie przy rozliczeniu kosztów postępowania faktu uniewinnienia skazanego od połowy zarzucanych mu czynów i odstąpieniu od obowiązku zwrotu w tym zakresie kosztów poniesionych na obronę;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mające wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że:

1. skazany popchnął D. B. dwa razy w klatkę piersiową w celu wymuszenia na nim zwrotu pieniędzy, podczas gdy popchnął pokrzywdzonego jeden raz w zamiarze aby ten, odstąpił od nękania go prośbami o kolejną pożyczkę, zaś zeznania D. B. co do rodzaju i sposobu zadanej mu przemocy są zmienne, niekonsekwentne, nielogiczne i niespójne, stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami M. K. oraz innych skazanych (co do faktu np. nagabywania o pożyczki czy też wysokości jego zadłużenia), zaś sam pokrzywdzony twierdzi, iż starał się nie spóźniać się ze spłatą odsetek (a tym samym skazany nie miał powodu, aby grozić pokrzywdzonemu), ponadto sam sąd uznał, iż D. B. - z uwagi na liczne sprzeczności w jego zeznaniach - uznał zeznania tegoż pokrzywdzonego za niewiarygodne i przy tych samych dowodach uniewinnił M. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu, uznając zeznania D. B. za niewiarygodne,

2. skazany wymuszał zwrot pieniędzy groźbami zamachu na zdrowie pokrzywdzonego D. B. i jego rodziny, podczas gdy żaden ze świadków członków rodziny pokrzywdzonego, w tym matka pokrzywdzonego, która uczestniczyła w spotkaniu ze skazanym nie potwierdzili takiej okoliczności, a zeznania D. B. są zmienne i niewiarygodne,

3. groźby zamachu na zdrowie pokrzywdzonego D. B. oraz jego rodziny wywołały w nim obiektywną obawę ich spełnienia, podczas gdy, D. B. sam inicjował spotkania ze skazanym, bez obaw przychodził do niego do firmy, latami nie informował Policji o swojej sytuacji, nadto w okresie od 2012 r. (a zatem po dacie użycia przemocy i zastraszania) do 2016 r. sam wielokrotnie zwracał się do skazanego o kolejne pożyczki oraz liczne tzw. chwilówki, zadreślał skazanego częstymi telefonami i wiadomościami sms, na dowodowym nagraniu z 2016 r. nie przejawia żadnych objawów strachu wobec skazanego, którego bez obaw prosi o

anulowanie pożyczki, przekazuje skazanemu upominki, a w 2017 r. ponownie zwraca się o udzielenie pożyczki, co dowodzi, iż realnie nie żywił on żadnych obaw w stosunku do skazanego, a tym samym ewentualne groźby nie noszą znamion gróźb bezprawnych,

4. pokrzywdzony przekazał skazanemu kwotę co najmniej 84 000 zł, podczas gdy była to kwota nie większa niż 70 000 zł, co wynika z zapisów rozliczeń pożyczek i wpłat zawartych w notatniku skazanego,

5. skazany podczas przesłuchania w dniu 10 i 17 stycznia 2019 r. dobrowolnie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, co oznacza, iż rzeczywiście je popełnił, podczas gdy wyjaśnienia złożone wówczas przed prokuratorem były podyktowane umową zawartą z prokuraturą, która zakładała zgodę prokuratora na zwolnienie z aresztu oraz zakończenie sprawy z dobrowolnym poddaniem się karze, skazaniem na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w zamian za przyznanie się do winy i złożenie „odpowiednich” wyjaśnień, w związku z czym wyjaśnienia te nie mogą stanowić obiektywnego dowodu winy, tym bardziej w kontekście uniewinnienia M. K. od połowy zarzucanych mu czynów, pomimo faktu przyznania się do ich popełnienia i złożenia „odpowiednich,” wyjaśnień,

6. pokrzywdzony nie był hazardzistą, podczas gdy nie ustalono po co - oprócz pieniędzy na samochód - pożyczał od skazanego znaczne kwoty zaś świadkowie potwierdzili fakt grania przez pokrzywdzonego na automatach, a w dowodowym nagraniu rozmowy między skazanym K. C. a pokrzywdzonym z 2016 r., skazany ten radzi, aby pokrzywdzony skończył z hazardem, co poszlakowo potwierdza tezę o problemach D. B. z hazardem,

7. skazany nie przekazał swojemu pełnomocnikowi adwokatowi T. K. informacji o otrzymanych od pożyczkobiorców H. Ł. i W. S. wpłatach oraz wniosku o wycofanie sprawy od komornika, podczas gdy brak jest obiektywnych dowodów wykluczających te okoliczności, a pełnomocnik miał interes finansowy - honorarium według taksy adwokackiej, za które płacił skazany - w dochodzeniu wyższych należności,

8. skazany znał sytuację finansową pożyczkobiorców, cel na jaki pożyczają pieniądze, ich tragiczne położenie finansowe, podczas gdy dysponował jedynie

wiedzą co do przychodów, z których pożyczkobiorcy mieliby spłacać zaciągnięte długi, co wynika z zeznań większości pożyczkobiorców oraz wyjaśnień skazanego,

9. K. S. spłaciła M. K., podczas gdy nie oddała ona zaciągniętej pożyczki, zaś samochód zostawiła dobrowolnie jako zastaw,

10. skazany groził K. S. gwałtownym zamachem na jej zdrowie, podczas gdy obiektywny materiał dowodowy w postaci wydruku konwersacji stron wskazuje na ich przyjacielskie relacje, a trik z chorobą nowotworową dowodzi śmiałości jaką świadek ta miała wobec skazanego, a tym samym brak obaw co do jego osoby,

11. skazany wymusił spłatę pożyczki, podczas gdy K. S. jej nie spłaciła, a wręcz przeciwnie, oszukała skazanego co do swojej rzekomej choroby, po to aby uniknąć konieczności spłacenia kapitału,

12. uznaniu, że J. M. pożyczyła pieniądze będąc w przymusowym położeniu, podczas gdy pokrzywdzona ta pożyczyła pieniądze na prywatne wizyty lekarskie u profesorów w Ł., a nie korzystała z form państwowej pomocy lekarskiej np. u lekarzy przyjmujących w poradniach przyszpitalnych np. w I. w Ł., a świadczenie skazanego umożliwiło jej te wizyty, tym samym ma ono wymiar świadczenia współmiernego, co sąd całkowicie pominął,

13. uznaniu, że A. W. pożyczył pieniądze będąc w przymusowym położeniu, podczas gdy pokrzywdzony pożyczył pieniądze na zakup samochodu oraz pralki, które to przedmioty nie stanowią artykułów pierwszej potrzeby, których brak uniemożliwia egzystencję,

14. uznaniu, że U. C. pożyczyła pieniądze będąc w przymusowym położeniu, podczas gdy sąd nie zweryfikował zeznań pokrzywdzonej, która zataiła m. in. fakt, iż tempore criminis mieszkała w Niemczech, zaś spłata odsetek odbywała się poprzez W. w Niemczech, korzystała z pomocy finansowej swojego syna;

1. rażącej niewspółmierności kar jednostkowych i kary łącznej:

1. pozbawienia wolności wymierzonej skazanemu za poszczególne czyny poprzez wymierzenie kar wskazanych w wyroku, które noszą znamiona rażąco wysokich i są niewspółmierne do okoliczności sprawy i dyrektyw wymiaru kary,

2. kary jednostkowe i łączna grzywny w wymiarze 400 stawek po 100 zł każda nie uwzględniały sytuacji materialnej, rodzinnej i osobistej skazanego i była rażąco zawyżona,

3. kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz D. B. była znacznie zawyżona zważywszy na fakt, że pokrzywdzony nie odczuł znacznych skutków zdarzenia, co wynika z faktu, że pomimo deklaracji słownych o konsekwencjach czynu, nie podjął np. żadnego leczenia, a tym samym nie ustalono rozmiarów jego rzeczywistej krzywdy,

podczas gdy odpowiednimi karami przy właściwym zastosowaniu zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary, tj. karami sprawiedliwymi, adekwatnymi do stopnia winy, skruchy skazanego, jego postawy procesowej przed sądem i w toku śledztwa, postawy pożyczkobiorców, którzy pojednali się ze skazanym i wielokrotnie nie mają wobec niego roszczeń finansowych, ale są wdzięczni za pomoc, a tym samym mniejszego stopnia społecznej szkodliwości czynów oraz uwzględniającymi pozostałe przesłanki określone w art. 53 k.k. winny być kary jednostkowe w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z uwzględnieniem art. 37a k.k. i art. 37b k.k., zaś orzeczona kara łączna powinna opierać się na zasadzie pełnej absorpcji z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Formułując powyższe zarzuty obrońca skazanego wniosła o:

1. uniewinnienie od zarzucanych mu czynów i uchylenie wyroku w punktach 25, 26, 36, 38, względnie
2. rozwiązanie węzła kary łącznej i zmianę orzeczonych kar jednostkowych poprzez wymierzenie za wszystkie czyny kar w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy jednoczesnym zastosowaniu reguł z art. 37a k.k. i art. 37b k.k. oraz wymierzenie kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji, z uwzględnieniem dobrodziejstwa art. 60 k.k.,
3. uchylenie obowiązku naprawienia szkody opisanego w punkcie 25 b,c,e,g,h,i,j,k,m,
4. obniżenie wysokości zadośćuczynienia adekwatnie do stopnia doznanej krzywdy, z uwzględnieniem stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia szkody,
5. orzeczenie o obowiązku zwrotu skazanemu kosztów poniesionych na jego obronę w całości względnie w zakresie odpowiadającym jego częściowemu uniewinnieniu.

ewentualnie

6. o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i skierowanie sprawy do jej ponownego rozpoznania,

7. zobowiązanie Prokuratury Rejonowej w Z. do przedstawienia wyrażonej na piśmie zgody Prokuratora Okręgowego w S. na dobrowolne poddanie się karze przez skazanego na karę łączną pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z okresu trwania śledztwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył również obrońca skazanego adw. P. K., zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 k.p.k., a nadto rażącą obrazę art. 410 i 424 k.p.k. poprzez:

1. niewyrażenie przez oskarżyciela na rozprawie w dniu 25 lipca 2019 r. zgody na dobrowolne poddanie się karze przez skazanego, podczas gdy pomiędzy nim a prokuratorem wypracowany został konsensus, polegający na przyznaniu się przez skazanego do winy i sprawstwa w zamian za wnioskowanie przez oskarżyciela o wymierzenie określonej kary zgodnej z wnioskiem załączonym do aktu oskarżenia, co prowadzi do uzasadnionego przekonania o zastosowanym przez prokuratora podstępie, mającym na celu uzyskanie przyznania się skazanego do zarzuconych mu czynów;

2. dowolną, a nie swobodną ocenę wyjaśnień skazanego, w szczególności poprzez nadanie waloru wiarygodności jego wyjaśnieniom złożonym na etapie postępowania przygotowawczego i odmówienie tego waloru wyjaśnieniom złożonym przezeń na etapie postępowania jurysdykcyjnego przy przyjęciu, że stanowiły one jedynie obraną linię obrony;

3. w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 10 wyroku - dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, w szczególności poprzez oparcie się na wybiórczo połączonych i dowolnie ocenianych fragmentach niekonsekwentnych, niewiarygodnych, niespójnych i różniących się między sobą w najbardziej istotnych kwestiach zeznań D. B., podczas gdy:

1. z opinii sądowo - psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonego wynika, że jest on osobą, u której występowały i występują cechy osobowości niedojrzałej, które miały wpływ na jego zachowanie oraz podejmowane przez niego decyzje,

2. z opinii wariograficznej wynika, że u D. B. podczas badań przy pomocy wariografu wystąpiły sprzeczności pomiędzy deklarowanymi (udzielanymi) odpowiedziami, a reakcjami organizmu po zadawaniu pytań krytycznych, co dało sądowi podstawę do przyjęcia, iż przebieg zdarzeń przedstawiony przez pokrzywdzonego mógł być inny,
3. pokrzywdzony przyznał na rozprawie, że oczernił M. K. w toku śledztwa, składając zeznania przed funkcjonariuszami CBŚP (protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2019 r.),
4. zeznania pokrzywdzonego nie stanowiły podstawy do skazania przez sąd M. C., który ostatecznie został uniewinniony od zarzucanego mu czynu, a wobec tego powinny być potraktowane z taką samą dozą krytycyzmu w stosunku co do traktowania ich jako bezpośredniego dowodu, przesądzającego o popełnieniu przez skazanego czynów zabronionych na szkodę pokrzywdzonego, a w konsekwencji - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego bezspornie wynika, że skazany popełnił zarzucone mu przestępstwa, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a także całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej nie dają podstaw do jednoznacznego wyciągnięcia takich wniosków i nie pozwalają na przełamanie zasady domniemania niewinności, a wszelkie wątpliwości winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego;
5. w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 11-12 - dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, w szczególności poprzez oparcie się na wybiórczo połączonych i dowolnie ocenianych fragmentach niekonsekwentnych, niewiarygodnych, niespójnych zeznań pokrzywdzonych, podczas gdy brak jest innego dowodu, świadczącego o rzeczywistym popełnieniu przez skazanego przypisanych czynów, a w konsekwencji powyższego uchybienia - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego bezspornie wynika, że skazany popełnił zarzucone mu przestępstwa, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a także całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej nie dają podstaw do jednoznacznego wyciągnięcia takich wniosków i nie pozwalają

na przełamanie zasady domniemania niewinności, a wszelkie wątpliwości winny być rozstrzygnięte na korzyść skazanego;

6. w odniesieniu do czynów przypisanych w punktach 13-14 - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że skazany dopuścił się zarzucanych mu czynów w kształcie przyjętym w pkt. 13 -14 sentencji wyroku - podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na sformułowanie takiego wniosku, bowiem skazany nie był zaznajomiony z sytuacją rodzinną, życiową, socjalną pokrzywdzonych, ergo, nie mógł wykorzystać jej przymusowego położenia.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie skazanego od popełnienia przypisanych mu wyrokiem czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Kolejną apelację w imieniu skazanego M. K. złożył adw. J. K., zarzucając:

1. dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, błędnych ustaleń stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji dokonanie błędnej kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych skazanemu z przypisaniem niedających się usunąć wątpliwości na jego niekorzyść,
2. błąd w ustaleniu przez sąd istotnych okoliczności sprawy, co miało znaczący wpływ na treść wyroku, gdyż w oparciu o błędny stan faktyczny sprawy nastąpiło przypisanie skazanemu zarzuconych czynów,
3. wadliwą ocenę materiału dowodowego i uznanie za udowodnione okoliczności, niepoparte innymi dowodami, a ustalonymi i ocenionymi przez sąd jedynie na podstawie wyjaśnień skazanego przyznającego się do winy w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym w Prokuraturze Rejonowej w Z. w dniu 19 stycznia 2019 r.,
4. naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez skazanego wobec pokrzywdzonego D. B., tj.: art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., polegające na błędnym przyjęciu, że zachowanie skazanego przypisane w pkt 10 zaskarżonego wyroku wobec pokrzywdzonego D. B. wyczerpuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego powyższymi artykułami, gdyż polegało na stosowaniu przemocy w postaci

dwukrotnego popchnięcia rękoma w klatkę piersiową pokrzywdzonego oraz stosowaniu gróźb zamachu na zdrowie pokrzywdzonego i najbliższych członków jego rodziny, działaniu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 84.000 zł, podczas gdy M. K. nie stosował przemocy wobec D. B. i nie popchnął pokrzywdzonego dwukrotnie w klatkę piersiową w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

5. błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących czynów popełnionych przez skazanego wobec D. B., polegający na oparciu się na wadliwej ocenie materiału dowodowego dokonanej w sprawie. Z tych przyczyn ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie tych czynów dokonane na podstawie niewiarygodnych zeznań D. B. i niewiarygodnych wyjaśnień skazanego, obarczone są istotnym błędem,

6. naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez skazanego na szkodę H. Ł. i W. S. i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w sytuacji braku podstaw do przypisania skazanemu oszustwa i wyłudzenia poświadczenia nieprawdy. Skazany powierzył dochodzenie roszczeń pełnomocnikowi, a pełnomocnictwo cywilne, zgodnie z k.p.c., upoważnia pełnomocnika do dokonywania wszelkich czynności procesowych przed sądem i w postępowaniu egzekucyjnym, bez konieczności uzyskiwania odrębnych upoważnień czy zgód. Pełnomocnik podejmuje działania w celu wyegzekwowania należności, a nie uzyskania jedynie orzeczeń i po wydaniu orzeczenia nie jest konieczne ponowne zlecenie sprawy do egzekucji. Po udzieleniu pełnomocnictwa i przekazaniu spraw skazany nie miał kontaktu z pełnomocnikiem,

7. naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego na szkodę U. C., A. L., J. M., A. W., A. W.1, I. P., J. W., M. W., D. P., K. K., E. D. i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 304 k.k. w brzmieniu ustawy kodeks karny obowiązujący do dnia 30 maja 2020 r. w zw. z art. 65 k.k., polegające na błędnym przyjęciu, że zachowanie skazanego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego powyższymi artykułami, tj.

wyzyskania przymusowego położenia w postaci trudnej sytuacji finansowej i zdrowotnej, braku zdolności kredytowej, konieczności zaspokojenia najpilniejszych potrzeb życiowych przez nałożenie obowiązku świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym. Zgodnie z zeznaniami wszystkich świadków słuchanych w sprawie, w tym pokrzywdzonych osoby przychodzące do oskarżonego po pożyczkę przychodziły z polecenia i wiedziały na jakich warunkach i na jakich zasadach oskarżony udziela pożyczki i godziły się na takie warunki. Świadkowie, w tym pokrzywdzeni w zeznaniach składanych spontanicznie na rozprawie przed sądem w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości zeznawali, że skazany nie pytał ich o sytuację rodzinną i majątkową, sytuację zdrowotną ich i osób najbliższych, posiadane zatrudnienie, zdolność kredytową, posiadanie innych długów, kredytów, egzekucji, nie żądał żadnych dokumentów, ani też nie pytał o cel zawarcia umowy pożyczki. Pokrzywdzeni zeznawali, że takich informacji również sami nie udzielali. Jedyne pytania jakie się pojawiały, to w jaki sposób i z jakich środków pożyczka zostanie spłacona, a pokrzywdzeni wskazywali, że spłacą w terminie i podawali różne okoliczności, z kredytu, innej pożyczki, podwyżki w pracy, z których wynikało, że są w stanie spłacić pożyczkę terminowo i będą posiadali na ten cel środki. Z tych przyczyn brak podstaw prawnych do przypisania skazanemu wypełnienia znamion przestępstwa lichwy z art 304 k.k. i dokonania kwalifikacji prawnej czynu zabronionego z tego przepisu, z uwagi na brak wiedzy o przymusowym położeniu pokrzywdzonych. Wynika to z faktu braku wiedzy o sytuacji rodzinnej i majątkowej pokrzywdzonych w związku z brakiem informowania przez pokrzywdzonych o takiej sytuacji. Sam fakt, że ktoś przychodzi po pożyczkę, nie świadczy jeszcze, że jest w przymusowym położeniu, a jedynie, że potrzebuje pieniędzy,

8. naruszenie art 85 § 1 k.k. i art 86 § 1 i 2 k.k. oraz art 91 § 2 k.k. przez orzeczenie o karach jednostkowych za poszczególne czyny w braku dowodów ich popełnienia i zastosowanie kary łącznej,

9. wadliwe rozstrzygnięcie o kosztach procesu w sytuacji uniewinnienia M. K. od zarzutów popełnienia 24 czynów i nie rozliczenie od tej części kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego,

10. rażącą niewspółmierność kary w odniesieniu do wagi przypisanych czynów.

W konsekwencji obrońca ten wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
ewentualnie o:
2. zmianę wyroku sądu I Instancji poprzez uniewinnienie skazanego od zarzucanych mu czynów.

Apelację na niekorzyść skazanego złożył również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego D. B. w zakresie rozstrzygnięć o obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynieniu zasądzonemu od skazanego na rzecz tego pokrzywdzonego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 7 grudnia 2022 r., sygn. II Ka 307/21, II K 125/19, zaskarżony wyrok został zmieniony w odniesieniu do M. K. w ten sposób, że:

1. uchylone zostało rozstrzygnięcie o karach łącznych pozbawienia wolności wymierzonych skazanemu oraz związane z nimi rozstrzygnięcie o zaliczeniu na poczet tych kar tymczasowego aresztowania,
2. do podstawy prawnej skazania za czyny przypisane w punktach: 13a, 13b, 13c, 13d, 13e, 13f, 13g, 13h, 13i, 13j, 13k, 13l, 13m, 13n, 13o, 13p, 14a i 14b, dodany został art. 4 § 1 k.k.,
3. w miejsce kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 10 wymierzona została kara roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,
4. w miejsce kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 11 wymierzona została kara roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,
5. w miejsce kary roku pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 12 wymierzona została kara 8 miesięcy pozbawienia wolności,
6. w miejsce kary roku pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 13 wymierzona została kara 8 miesięcy pozbawienia wolności,
7. w miejsce kary 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 14 wymierzona została kara 6 miesięcy pozbawienia wolności,
8. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzona została skazanemu kara łączna 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

9. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczony został ponownie skazanemu okres tymczasowego aresztowania,

w pozostałym zaś zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Od tego wyroku kasację złożył obrońca skazanego adw. J. K., który zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art 2 § 1 pkt 1 i 2 i w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art 5 § 2 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, w zakresie utrzymanej w mocy kwalifikacji prawnej czynów popełnionych przez skazanego, z uwagi na wadliwie zastosowaną przez sąd zasadę oceny dowodów w sprawie, z istotnym naruszeniem art 7 k.p.k. i niezastosowane zasadny domniemania niewinności z art 5 § 2 k.p.k., z przypisaniem niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego,

2. rażące naruszenie przepisów prawa, tj. art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art 7 k.p.k. w zw. z art 5 par 2 k.p.k. w zw. z art 456 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, w zakresie utrzymanej w mocy kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez skazanego na szkodę pokrzywdzonego D. B.,

3. rażące naruszenie przepisów prawa, tj. art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art 7 k.p.k. w zw. z art 5 § 2 k.p.k. w zw. z art 456 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, w zakresie utrzymanej w mocy kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez skazanego na szkodę pokrzywdzonych K. S. i J. A., polegające na wadliwej kontroli wyroku sądu I instancji i nie uwzględnieniu braku miarodajnych dowodów,

4. rażące naruszenie przepisów prawa, tj. art. 286 par 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art 7 k.p.k., art 174 k.p.k. w zw. z art 5 § 2 k.p.k. w zw. z art 456 k.p.k. mające istotny wpływ na wynik postępowania w zakresie utrzymanej w mocy kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez skazanego wobec pokrzywdzonych H. Ł. i W. S. pomimo braku miarodajnych podstaw i dowodów do przypisania skazanemu przestępstw oszustwa i wyłudzenia poświadczenia nieprawdy,

5. rażące naruszenie przepisów prawa mające istotny wpływ na wynik postępowania w zakresie utrzymanej w mocy kwalifikacji prawnej czynu art. 304 k.k. w zw. z art 65 k.k. i art 4 § 1 k.k. popełnionego na szkodę pokrzywdzonych U. C.,

A... L., J. M., A. W., A. W., I. P., J. W., M. W., D. P., K. K., E. D. polegające na wadliwej kontroli przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Rejonowego i utrzymaniu w mocy orzeczenia uznającego, że zachowanie skazanego wyczerpywało znamiona wyzyskania przymusowego położenia w postaci trudnej sytuacji finansowej i zdrowotnej pokrzywdzonych, braku ich zdolności kredytowej, konieczności zaspokojenia najpilniejszych potrzeb życiowych przez nałożenie obowiązku świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym,

6. w związku z powyższymi naruszeniami wadliwe rozstrzygnięcie o karach jednostkowych i karze łącznej.

W konsekwencji podniesienia powyższych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, gdyż żadne z podniesionych uchybień faktycznie nie wystąpiło. Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów celowe stało się przypomnienie istotnych elementów odróżniających w sposób zasadniczy złożony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia od apelacji. Pierwszym z nich jest przedmiot kontroli, którym jest wszakże prawomocny wyrok sądu II instancji (art. 519 k.p.k.). Przymiot prawomocności determinuje zdecydowanie bardziej sformalizowany charakter zarzutów kasacyjnych. Ustanawiając kasacyjną możliwość weryfikowania prawomocnego wyroku ustawodawca musiał bowiem pogodzić bezpieczeństwo obrotu prawnego z gwarancją rzetelnego i sprawiedliwego procesu. Nie bez znaczenia jest również i to, że kasacja jest środkiem kontroli orzeczeń wykraczającym ponad zagwarantowany konstytucyjnie dwuinstancyjny tok postępowania karnego. Stąd właśnie jedynie w rażących przypadkach, w których proces karny odbył się z jaskrawym pogwałceniem powyższego standardu, przewidziana została możliwość podjęcia stosownych kroków prawnych, mających służyć wyrugowaniu poważnie wadliwego orzeczenia. W konsekwencji jako podstawę zarzutów kasacji można powołać jedynie uchybienia najdonioślejszej

rangi, tj. określone w art. 439 § 1 k.p.k. lub inne naruszenie prawa, zbliżone ciężarem gatunkowym do bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 523 § 1 k.p.k.). O rażącym naruszeniu prawa można mówić wtedy, gdy obraza prawa ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić. Trzeba również wziąć pod uwagę doniosłość zaistniałego uchybienia. Nie chodzi zatem tylko o łatwą do stwierdzenia „na pierwszy rzut oka” obrazę prawa, ale trzeba też uwzględnić charakter tego naruszenia, tzn. jego jakość, która świadczy o poważnym uchybieniu. Odrębną kwestią jest wykazanie, że in concreto uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. O wpływie rażącego naruszenia prawa na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 2022 r., IV KK 721/21; z dnia 9 marca 2023 r., II KK 46/23; z dnia 18 maja 2023 r., I KK 93/23; z dnia 26 lipca 2023 r., II KK 275/23). Kasacja nie stanowi więc trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych. Postępowanie kasacyjne sprowadza się tylko do badania wyroku przez pryzmat uchybień wyodrębnionych w art. 523 § 1 k.p.k., a nie do merytorycznego rozpoznania sprawy. Dlatego też w toku jego rozpoznania z założenia nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznanej kasacji wskazać należało, że skarżący sformułował zarzuty, których analiza w sposób niewątpliwy przekonywała, że wykraczają poza scharakteryzowaną wyżej materię przedmiotową i mają determinować w istocie powtórna ocenę poszczególnych, kontestowanych już uprzednio apelacyjnie, dowodów. Zaprezentowane wywody kasacyjne w najmniejszym stopniu nie dowiodły naruszeń, jakich w ramach realizacji obowiązków kontrolnych miałby dopuścić się sąd ad quem, koncentrując się wokół oceny dowodów oraz poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych do tego w sposób czysto polemiczny. Już sama formalna konstrukcja zarzutów budziła zastrzeżenia z racji tego, że autor kasacji nie powołał podstaw prawnych, mających wskazywać, że kieruje nadzwyczajny środek zaskarżenia wobec orzeczenia

drugoinstancyjnego (art. 433 § 2, 457 § 3 k.p.k.). Wszak dopiero tak postawiony zarzut - w uwarunkowaniach procesowych niniejszej sprawy – spełniłby kluczowy warunek określony w art. 519 k.p.k. Wskazywanie przez obrońcę na naruszenie przez sąd II instancji szeregu przepisów z zakresu postępowania dowodowego w sytuacji, w której takiego postępowania sąd ten nie prowadził, wyraźnie przemawia za nierespektowaniem powyższego wymogu i stanowi niedopuszczalną inicjatywę skierowania kontroli kasacyjnej stricte na wyrok sądu I instancji. Dla wykazania, że instancyjna weryfikacja orzeczenia była wadliwa i to w stopniu rażącym, rzutując w sposób istotny na jej końcowy wynik zawarty w prawomocnym wyroku, konieczne jest wyodrębnienie tego zakresu materii apelacyjnej, który został zignorowany przez sąd odwoławczy lub zbadany w sposób odbiegający od reguł swobodnego uznania sędziowskiego (art. 7 k.p.k.). Z treścią art. 433 § 2 k.p.k. powiązać należy zobowiązanie zawarte w art. 457 § 3 k.p.k. Przepis ten nakłada na sąd odwoławczy sporządzający uzasadnienie wyroku obowiązek podania dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Realizacja tego obowiązku to jeden z elementów standardu rzetelnego procesu. Strona procesu ma bowiem prawo do zapoznania się z argumentacją sądu odwoławczego, która świadczy o realizacji gwarancji do skorzystania z prawa apelacji. Innymi słowy, strona procesu, która z tego prawa skorzystała, powinna po lekturze uzasadnienia sądu odwoławczego nabrać przekonania, że przedstawiona przez nią w środku odwoławczym argumentacja została kompletnie i starannie rozważona. Pominięcie przez sąd odwoławczy w swych rozważaniach zarzutu lub zarzutów zawartych w apelacji stanowi jedną z typowych podstaw zarzutów formułowanych w kasacjach i często takie właśnie pominięcie stanowi przesłankę uwzględnienia kasacji przez Sąd Najwyższy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., V KK 118/23). Rzecz jednak w tym, że w rozpoznanej kasacji takich uchybień nie wykazano. Całokształt zarówno sformułowanych zarzutów, jak i warstwy argumentacyjnej tego środka zaskarżenia, sprowadzał się w istocie do powtórzenia apelacji. Samo wyrażanie odrębnego zapatrywania na ocenę poszczególnych dowodów czy nieakceptowanie wyników kontroli odwoławczej nie wpisuje się natomiast w żadną z podstaw kasacyjnych, co legło u podstaw przyjęcia podanej na wstępie oceny kasacji. Unaocznieniu motywów zajętego stanowiska służyły będzie poniższe

odniesienie się do poszczególnych zarzutów, rzecz jasna w granicach dopuszczalnych dla kontroli kasacyjnej.

Jak wynika z przytoczonych zarzutów, zawartych m.in. w apelacji wniesionej w imieniu skazanego przez adw. J. K., skarżący kontestowali ocenę poszczególnych dowodów, w tym w szczególności dowodu z wyjaśnień samego skazanego, które - co zdarza się dość często w procesie karnym - nie były jednorodne i konsekwentne. Sąd II instancji poświęcił tej kwestii należyłą uwagę i wskazał w sposób logiczny powody, dla których wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym nie można było zdezwuować, jak domagała się tego obrona. Z pewnością nie mogło temu posłużyć twierdzenie, że to perspektywa konsensualnego zakończenia postępowania była determinantem złożenia przez skazanego wyjaśnień nieodpowiadających prawdzie, w których przyznał się do szeroko zakrojonej działalności przestępczej. Odstąpienie organu oskarżycielskiego od gwarantowanej uprzednio ugody winno natomiast te relacje procesowo przekreślać. Sąd II instancji wskazał, że tak obszerne i poważne samooskarżenie byłoby niewspółmierne do samej tylko chęci uzyskania powyższej korzyści procesowej. Jest to ocena, która mieściła się w granicach art. 7 k.p.k. i dalsze jej kontestowanie w ramach nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie mogło być skuteczne. Ma marginesie, jeżeli skarżący zarzuca wadliwą ocenę dowodów ujawnionych w sprawie, to nielogiczne jest podnoszenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Naruszenie zasady *in dubio pro reo* ma bowiem miejsce wtedy, gdy sąd prawidłowo ocenił zebrane w sprawie dowody, ale ujawnione wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść skazanego, wbrew kierunkowi wymienionej zasady.

Wnikliwej uwadze w przyzmacie zarzutów apelacji obrońców poddane zostały depozycje świadka D. B.. Sąd II instancji miał na względzie istotny wszak fakt, że szereg okoliczności czy dowodów osłabiało ich wartość procesową. Zaaprobował finalnie przyjęcie przez sąd I instancji tych zeznań za podstawę ustaleń faktycznych jedynie w takiej części, która przeszła pozytywny proces weryfikacji w zestawieniu z innymi dowodami zgromadzonymi i ujawnionymi w sprawie. W pewnym zakresie zatem zeznania te uznane zostały za wiarygodne. Nie było więc tak, jak zarzuca skarżący, że ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie bezwartościowego procesowo materiału dowodowego, gdyż sądy takiego

stanowiska nie przyjęły. To, że autor kasacji dyskredytuje depozycje świadka w całości nie dowodzi jeszcze naruszenia zasady swobodnej sądowej oceny dowodów. Kluczowe dla prawidłowości rekonstrukcji czynów popełnionych na szkodę tego pokrzywdzonego były nie tylko jego depozycje, lecz również inne wspierające je dowody, w tym choćby korelujące z nimi wyjaśnienia skazanego z postępowania przygotowawczego. Nie było więc przesłanek do zakładania a priori, jak czynił do skarżący, że całokształt zeznań D. B. jest procesowo nieprzydatny. Te wszystkie kwestie miał jednak na uwadze sąd ad quem, odnosząc się do zarzutów środka odwoławczego w sposób wyczerpujący (zob. uzasadnienie s. 8, 69), co dowodzi wywiązania się z obowiązków kontrolnych. Dodać trzeba, że konstrukcja zarzutu, zarówno odnoszącego się do przypisania skazanemu sprawstwa na szkodę tego pokrzywdzonego, jak również innych osób, sprowadzają się do wskazywania na obrazę przepisów prawa materialnego, co wręcz raziło niewątpliwą bezzasadnością. W sytuacji bowiem, w której skarżący skupia się wyłącznie na próbie wykazania niewłaściwej oceny materiału dowodowego podnosząc, mającą się z tym wiązać, nieprawidłowość ustaleń faktycznych, to twierdzenie o obrazie prawa było oczywiście nietrafne. Choć żaden przepis wprost o tym nie stanowi, to z reguł prawidłowej wykładni wyprowadzić należy wniosek, że nie dyskutuje się o prawie przed ustaleniem stanu faktycznego sprawy. Pamiętać trzeba jednak, że ustalenia faktyczne co do zasady nie stanowią materii kasacyjnej. Wywodzić z powyższego wypada, że zarzuty zostały zredagowane w taki sposób, by stworzyć pozory spełnienia warunków z art. 519 i 523 § 1 k.p.k. Bazowały w istocie na kwestiach pozostających w większości poza kognicją sądu kasacyjnego, a będących już przedmiotem prawidłowego procedowania przed uprawomocnieniem się orzeczenia. Zagadnienie konkretyzacji zarzutów odnoszących się do działania na szkodę D. B. również zostało kompleksowo zbadane, a wynik tej kontroli wyrażony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (s. 85). W zakresie czynów popełnionych na szkodę K. S. i J. A. również o podniesionej w kasacji obrazie prawa materialnego nie mogło być mowy, zaś ocena miarodajnych w tym zakresie dowodów nie dała podstaw do zaakceptowania twierdzeń obrony o niedostatecznym udowodnieniu kierowanych przez skazanego wobec tych pokrzywdzonych gróźb, czy też istnienia obawy że mogą zostać spełnione (s. 68 -

69). Przeciwnie stanowisko wyrażone w kasacji było konsekwencją jedynie polemiki z przedstawioną oceną. W najmniejszym stopniu nie wskazywało na zmaterializowanie się na tym polu skutecznej podstawy kasacyjnej. Tę cechę przypisać należało także argumentacji odnoszącej się do pozostałych czynów i postawionych w odniesieniu do nich zarzutów. Kwestionowanie ustaleń faktycznych nie tylko wykracza poza materię kasacyjną, ale w żadnym wypadku, a więc nawet zwykłego środka odwoławczego, nie służy wykazaniu wadliwej subsumpcji prawnej określonego zachowania. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku, obszerne i wnikliwe, nie budziły wątpliwości, że realia czynów popełnionych na szkodę poszczególnych pokrzywdzonych rekonstruowane były w oparciu o kompleksową i wszechstronną ocenę materiału dowodowego bez przekroczenia granic zakreślonych art. 7 k.p.k., lecz z zachowaniem będącej podstawową prerogatywą sądu swobody. Wszystkie wyrażone w apelacji zastrzeżenia co do oceny dowodów stanowiących podstawę przypisania czynów na szkodę K. S., J. A., H. Ł., W. S. podlegały uważnej analizie sądu odwoławczego, który objaśnił dlaczego należało w tym zakresie utożsamiać się z zaprezentowanym przez sąd I instancji tokiem rozumowania i wyprowadzonymi wnioskami (s. 9-10 uzasadnienia). W celu odniesienia się do czynów popełnionych na szkodę pozostałych pokrzywdzonych i kontestowanych ustaleń, między innymi w zakresie stanu świadomości skazanego co do ich sytuacji życiowej i położenia, wskazać należy że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazły się adekwatne rozważania, które wskazywały, że i w tej części zaskarżony wyrok jest wynikiem prawidłowo przeprowadzonej kontroli instancyjnej. Co istotne, kontestowane w dalszym ciągu relacje poszczególnych pokrzywdzonych znalazły odpowiednie wsparcie przede wszystkim w tym, co ujawnił sam skazany. W konsekwencji wyrazić trzeba pogląd, że skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę oraz wykazania, że sąd odwoławczy nie dostrzegł w tym zakresie nieprawidłowości, nie może ograniczyć się do prostego zanegowania tejże oceny i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla skazanego. Obowiązkiem skarżącego – autora kasacji jest bowiem wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd odwoławczy, w odniesieniu do zasad

wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sformułowane kasacyjnie uchybienia w każdym z postawionych zarzutów wynikały natomiast jedynie z przyjęcia odmiennej, a przy tym niepełnej, optyki na zgromadzony materiał dowodowy, co bezpośrednio wskazywało na oczywistą bezzasadność kasacji.

W następstwie zaprezentowanej powyżej oceny zarzutów kasacyjnych wydano postanowienie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. o oddaleniu kasacji, a nadto orzeczono o kosztach sądowych tego postępowania, stosownie do treści art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[SOP]

(r.g.)